Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Nr. 286 Lwów, Niedziela dnia 14 Grudnia 1924 Rok XLII

PRENUMERATA
Miesięcznie we Lwowie 3 zł. 30 gr., kwartalnie 9 zł. 40 gr., z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką 3 zł. 60 gr., kwartalnie 10 zł. 20 gr., za granicą miesięcznie 5 zł. 50 gr., kwartalnie 15 zł. 50 gr.

CENA NUMERU
15 gr.
Na dworcach kolejow. 17 gr.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

CENY OGŁOSZEŃ:
Za wiersz milimetrowy Zwyczajny za tekstem 10 gr. Nadesłane i nekrologja 30 gr. Na pierwszej kolumnie 50 gr. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar" 40 gr. Po kronice i komunikatach 35 gr. Dział ekonomiczny 40 gr. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 6 gr. Kupno i sprzedaż 8 gr. Matrymonialne 12 gr. Poszukujący pracy 4 gr. Na kolumnie tekstowej paski i inseraty po 35 gr. W przewodniku informacyjno-reklamowym po 15 gr. (najmniejsze 1 zł. 50 gr.). Ogłoszenia zamiejscowe 25% drożej, zagraniczne o 50% drożej.

Redakcja: ul. Ossolińskich l. 15. Administracja: ul. Chorążczyzny l. 26 — Telef. redakc. 19. — Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Dzisiejszy numer zawiera:

Ustawa o gminach wiejskich.

Dyskusja w komisji administracyjnej.

Warszawa, 12 grudnia. Sejmowa komisja administracyjna prowadziła w dalszym ciagu dyskusję nad projektem ustawy o gminach wiejskich. Przyjęto przepisy dotyczące nadzoru państwowego nad działalnością gmin wiejskich. Przyjęto, że nadzór w imieniu państwa sprawują Wydziały powiatowe i Wydz. wojewódzkie. Następnie przyjęto art. 94, według którego Wydział powiatowy obowiązany jest nielegalną uchwałę Rady gminnej uchylić, nadto w razie zaniedbania lub wzbraniania się wykonywania obowiązków ustawowych, ciążących na gminie, Wydział powiatowy ma prawo wykonać te obowiązki w zastępstwie gminy i na jej koszt. Co do budżetów gminnych, przyjęto propozycję referenta p. Putka, aby budżety te w zasadzie nie ulegały zatwierdzeniu, a jedynie Wydziały pow. miałyby prawo część budżetu, naruszającą ustawę, uchylić, zmienić zaś budżet miałyby prawo wówczas, gdyby Rada gminna nie wstawiła do budżetu należytości, które obowiązana jest na mocy ustawy lub z prawomocnych tytułów prawnych uiścić. Jeżeli w ciągu 6 tygodni Wydział powiatowy zarzutów przeciw budżetowi gminnemu nie podniesie, budżet staje się prawomocny. (Pat.)

—oxo—

KONFERENCJA KOLEJOWA.

Warszawa, 12. grudnia. W dniach od 3. do 6 grudnia br. odbywały się w Wiedniu obrady konferencji kolejowej z udziałem przedstawicieli kolei austrjackich, czechosłowackich, niemieckich, polskich, Rumunji Szwajcarji, Węgier i Włoch, celem wspólnego ustalenia podstaw do układu bezpośrednich taryf wzajemnych ruchu osób i bagaży. Na konferencji rzeczowej osiągnięto w tej sprawie zupełne porozumienie. Następna konferencja odbędzie się w Koszycach w lutym 1925 r. i będzie miała na celu opracowanie bezpośrednich taryf osobowych pomiędzy Polską a Węgrami. (Pat.)

OD WYDAWNICTWA. Jutrzejszy numer „Kurjera Lwowskiego" wraz z dodatkiem wydanym z okazji zbliżających się świąt Bożego Narodzenia będzie zawierał 24 stron.

Metodyczny chaos.

(Od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 grudnia.

Naprawdę rzadko można zaobserwować tak beznadziejny chaos, jakiego obraz dał nam ostatni kongres Piasta, który aż dwa dni obradował w Warszawie. „Uszczuplić władzę senatu“ — żądał p. Kiernik — „ale... nadać mu prawo inicjatywy“. Jedność państwowa musi być utrzymana! — huczał inny. — „Każda dzielnica musi mieć inną ordynację wyborczą“ — konkludował sen. Buzek. „Prezydentowi trzeba dać prawo rozwiązania Sejmu“ — domaga się mistrz od ustroju Polski. „Nie pozwolimy rozwiązać obecnego Sejmu“ — zastrzega się p. Witos. Nie chcemy zmieniać rządu — powiada prezes stronnictwa i — poddaje do uchwalenia antirządową rezolucję zawierającą tylko jeden zarzut, że — rząd lekceważy Sejm.

Co to jest? — pyta człowiek, po przeczytaniu tego wszystkiego. Odczytuje nazwiska mówców: Witos, Skulski, Kowalczuk, Erdmann, Bobek, Kiernik... Nigdyśmy tych panów o zbytnią przenikliwość nie podejrzewali i nigdy nie godziliśmy się na ich własny sąd o sobie — ale - toż wygląda poprostu na — co tu owijać w bawełnę — na dom warjatów.

Dopiero po dokładniejszem wejrzeniu w sprawę, przekonujemy się, że w obłąkaniu tem jest przecież pewna metoda i to metoda dość sprytnie pomyślana. Spryt ten zresztą jest płaski, niegłęboki i w gruncie rzeczy cechuje go wielkie krótkowidztwo.

Wiele, bardzo wiele jest sprzeczności w uchwałach ligi p. Witosowej, ale przecież są punkty, których nie zakwestjonowano niczem. Po pierwsze kongres nie związał klubu poselskiego żadną uchwałą co do stosunku do gabinetu p. Grabskiego, zostawiając mu pole do wszelkich intryg, na jakie tylko sytuacja pozwoli. Treść istnienia Piasta w ten sposób zostaje niewzruszona. A dalej, zupełnie konkretnie wysunięto: 1) skreślenie z konstytucji zasady proporcjonalności wyborów, 2) ograniczenie jej w praktyce, 3) okrojenie prawa wyborczego na ziemiach wschodnich, 4) przywileje majątkowe przy wyborach do samorządów.

Tych postulatów nietknięto — stanowią one jakby program Piasta, część najistotniejszą jego żądań, wobec której na dalszy plan zeszły nawet najbliżej obchodzące stronnictwo rolnicze sprawy jak kredyty, reforma agrarna, oświata — to jest wszystko to, co na zjazdach prawdziwie żywotnej partji chłopskiej najwięcej czasu i uwagi zajmuje.

Jeśli się tej ciekawej wiązance przypatrzymy — spostrzegamy, że jest to już zupełnie otwarte wypowiedzenie wojny wszelkiej demokracji, stanowcza próba przeciwstawiania się postępowi i cofnięcie naszego rozwoju politycznego do czasów — z przed wojny.

Piast nigdy zasad nie cenił. Cóż mi po zasadach — mawiał pos. Witos — jeśli nie będą ich mógł przeprowadzić? Grunt to mieć jak najwięcej mandatów. Wtedy i zasady nabierają wartości. I słowy temi p. Witos najlepiej scharakteryzował swoje stronnictwo. Mieć mandaty — oto jest cel jego — oto jego właściwy ideał.

Piast już nie wierzy w wielkie zdobycze. Nie. Byłby on zadowolony, żeby został przy swojem. Sen. Buzek dlatego właśnie pragnie umniejszyć ilość mandatów z listy państwowej — żeby się inni z niej nie pożywili. (Ta lista państwowa była dobra za czasów snów o potędze.) Ale utrzymanie dzisiejszego stanu posiadania, jest niemożliwe zupełnie przy demokratycznej ordynacji wyborczej — więc trzeba ją zmienić. Trzeba ją uwstecznić.

Piast nie lubi walki programowej — to grunt bardzo niebezpieczny — to zobowiązuje (nie zanadto — ale choć cośkolwiek) — więc precz z tem. Niech wybierają pojedyńczych ludzi. Wtedy to najłatwiej powyławiać lokalne wielkości, co za mandaty porządnie zapłacą. A zwolennicy Piasta gotowęczkę mają. Umieli ją sobie za dobrych czasów rządu swojego uciułać.

Czy takie kramarskie obliczenie na długo wystarczy — trudno przewidzieć. Z mowy p. Witosa widać, że wszystkie jego rachuby opierają się w gruncie rzeczy na jednem — oto na dyssonansach, jakie wyczuwać się dają dziś w Z. P. S. L. Gdy te ustaną, te deski ratunku, jakie mu podsuwają jego adiatusi — stracą zupełnie wartość — wtedy już i obecnie wysuwane reakcyjne zachcianki, przeprowadzenie których jest conajmniej problematyczne — nie wystarczą.

P. Witos — zdaje się wie o tem — i widzi, że dni jego stronnictwa naprawdę są policzone.

Adam Uziembło.

—oxo—

Sprawy gdańskie na forum Ligi Nar.

Wydalanie Gdańszczan z Polski.

Rzym, 12 grudnia. Na dzisiejszem posiedzeniu Rady Ligi narod. omawiano szereg spraw Gdańskich. Między innemi omawiano sprawę wydalania Gdańszczan z Polski. W sprawie tej specjalnie powołany komitet prawników wypowiedział się na korzyść tezy polskiej, a mianowicie, że Polska ma prawo wydalania obywateli gdańskich według swego uznania. Referent Quinonez de Leo wypowiedział się w sensie ustalonym przez komitet prawników. Prezydent senatu Sahm domagał się, aby Polska poddaną była tym samym ograniczeniom w zakresie wydalania obywateli gdańskich, jakim jest poddany Gdańsk przy wydalaniu Polaków. Minister Strassburger odpowiedział, że jak głosi sprawozdanie, Polska dotąd tylko w nadzwyczajnych wypadkach wydalała Gdańszczan i że w przyszłości nie zamierza zmienić swego stanowiska w tej sprawie. Rada zatwierdziła zapatrywanie Quinoneza de Leo. W sprawie dyrekcji kolei przyjęto decyzję, przekazującą komitetowi prawników zbadanie, czy poprzednie decyzje wysokiego komisarza zgodne są z istniejącymi traktatami i umowami. Sprawę podziału taboru rzecznego pruskiej administracji Wisły, zasadniczo już zdecydowaną, przekazano również do opinji prawników i rzeczoznawców techników. W kwestji policji Rady portowej i wydzielenia w Gdańsku specjalnego terytorium, któreby podlegało tej Radzie, polecono przewodniczącemu Rady portu opracowanie technicznego projektu, który ma być przedstawiony na najbliższej sesji Rady Ligi Narodów. W sprawie udziału Gdańska w konferencji pocztowej w Sztokholmie, Rada stwierdziła, że istniejąca umowa w sprawie udziału Gdańska w konferencjach międzynarodowych wyczerpuje ten poszczególny wypadek. Wreszcie kwestję ratyfikacji umów polsko-gdańskich, podziału instytucji prawno-publ. w Gdańsku oraz sprawy celne odroczono do sesji marcowej Rady, przyczem na prośbę delegacji gdańskiej delegat polski obiecał przedstawić rządowi polskiemu życzenie woln. m. Gdańska, aby miało ono możność wypowiedzenia się w razie zmiany cel wywozowych w Polsce. Nakoniec wysoki komisarz oświadczył, że uważa za niepożądane, aby tak znaczna ilość spraw gdańskich była przekazywana decyzji Rady Ligi Nar. Wysoki komisarz prosił Radę, aby go upoważniła do obmyślenia środków zmieniających ten stan rzeczy. Minister Strassburger odpowiedział, że projekt komisarza jest całkowicie zgodny z zamiarami rządu polskiego. Przedstawiciel Polski z zadowoleniem wita inicjatywę wysokiego komisarza i przyrzeka swe usilne współpracownictwo. Prezydent Sahm przyłącza się do oświadczenia Strassburgera. (Pat.)

—oxo—

Kiedy i jak uświadamiać młodzież.

Psychoanaliza wykazała, że popęd płciowy wywiera decydujący wpływ na charakter, umysłowość i zdrowie człowieka. Wszelka niemądra wstydliwość, wszelkie głupie okłamywanie dziecka wywołuje skutki wręcz odwrotne. Przyginatanie popędu płciowego drogą fałszywych wyjaśnień jest równie szkodliwe, jak nieoględne, bezplanowe uświadamianie.

Dziś nie ulega już najmniejszej wątpliwości, że popęd płciowy pojawia się już w 4 lub 5 roku życia, a niekiedy jeszcze wcześniej. Okłamywanie dzieci, rozwijających się płciowo wcześniej i szybciej wywołuje rozmaitego rodzaju newrozy, jąkanie, bezsenność, brak apetytu. Na tem samem tle rozwija się później u dziecka samogwałt, moczenie pod siebie, anemja, osłabienie pamięci, złośliwość, podejrzliwość upór i cały szereg brzydkich cech charakteru.

Duszenie popędu płciowego drogą okłamywania, bajek, lub kary, prędzej czy później skończyć się musi zdemaskowaniem osób oszukujących lub też zostanie zaspokojone wcześniej wbrew woli rodziców w formie szkodliwej, demoralizującej przez strony zgoła nieodpowiednie.

Popęd płciowy jest popędem jak najbardziej naturalnym i w każdem normalnem dziecku budzi się nieuchronne gniotące pytanie: „skąd się biorą dzieci?“ Walka z tym popędem jest walką z naturą, która z żaden sposób wyrugować się nie da. Niezaspokojone pytanie, dostaje się pod pole świadomości, dręczy mózg dziecka, przeszkadza mu w normalnym procesie myślowym, wkrada się do marzeń samych, które wypełnia po brzegi, wypływa nagle w czasie kąpieli, nauki, zabawy, słowem uparcie i konsekwentnie domaga się odpowiedzi.

Kwestja więc uświadomienia jest więc kwestją nie tylko kwestją obchodzącą rodzinę, ale i społeczeństwo. Dotychczas sprawa ta była pozostawiona ocenie rodziców. Ponieważ zaś nie wszyscy rodzice jednako dbają i umieją dbać o swoje dzieci, przeto codziennie zachodzi obawa, że dziecko wraca ze szkoły już „uświadomione“. Konieczną jest więc rzeczą cały proces uświadomienia zorganizować tak, by dziecko nie zostało zaskoczone, ani też okłamane.

Wyniki najnowszych badań psychoanalitycznych wykazały, że uświadamianie takie musi być 1) postępowe tj. uświadamianie nie powinno być odrazu pełne i całkowite, lecz zastosowane do potrzeb i inteligencji dziecka; 2) rodzice niepowinni tego dokonywać sami, lecz w porozumieniu z lekarzem-psychoanalitykiem i wychowawcą względnie nauczycielem.

Przykład, w jaki sposób należy zabierać się do tego rodzaju problemów, daje nam program szkoły hannowerskiej, która uwzględniła wszystkie postulaty najnowszej psychoanalizy.

Szkoła w porozumieniu z rodzicami w pierwszych 4 latach nauki uświadamia dziecko o jego stosunku do matki. W następnych 4 latach przedstawia mu proces rozmnażania, jego niebezpieczeństwa i anormalności. Proces ten ilustruje się najpierw na roślinach, rybach, ptakach i zwierzętach wyższego rzędu. Później następuje nauka o człowieku, jego ananatomja i właściwości poszczególnych narządów. Sam proces rozmnażania się człowieka winien być oparty na dokładnej i solidnej podbudowie biologicznej.

Na stopniu wyższym dopiero przychodzą kwestje na temat: „Życie płciowe a panowanie nad sobą“ (odpowiedzialność względem samego siebie), „Życie płciowe a życie społeczne“ (odpowiedzialność względem państwa), „Życie płciowe a życie wogóle“. Wreszcie niebezpieczeństwa nienormalnego życia płciowego, choroby weneryczne, ślepota, obłąkanie, wszystko oparte na statystyce i objektywnem przedstawieniu rzeczy. —

Jak z tego streszczenia widzimy, program hannowerski przystępuje do rozwiązania z całą ostrożnością i z całym dokładnie obmyślanym planem. Ponieważ psychoanaliza jest u nas rzeczą nieznaną i do naśladownictwa wzorów zagranicznych nie ma jeszcze odpowiedniego przygotowania, przeto uwagi niniejsze stanowią nierozwiązanie problemu, lecz substrat do dyskusji, która powinna się wyłonić i doprowadzić do rezultatów, dających się zastosować na naszym terenie i odpowiednio do właściwości naszego charakteru. — —

Powojenna demoralizacja społeczeństwa, przepełnienie w szkołach, propaganda idąca z dołu drogą brukowych dzienników i literatury rynsztokowej, kina, ciasnota mieszkań, pauperyzacja bezrobotnych mas tak robotniczych, jak i pseudointeligencji, oto okoliczności, które nakazują stanąć w obronie zdrowia moralnego dzieci i przyszłego pokolenia.

Trzeba powtórzyć raz jeszcze: uświadomienie prędzej czy później przyjść musi, złe jest, gdy padnie ze strony nieodpowiedniej — najgorsze zaś — gdy nikt się o nie nietroszczy.

— — **I. Kardasz.**

—oxo—

Obrady sejmowe.

Przerachowauie pożyczek państwowych. Zasiłki dla bezrobotnych.

Warszawa, 12 grudnia. W pierwszem czytaniu odesłano do komisji budżetowej ustawę o prowizorjum budżetowem za czas od 1 stycznia do 31 marca 1925.

Przy pierwszem czytaniu noweli do ustawy o monopolu spirytusowym przemawiał p. Bernard Hausner, poczem ustawę odesłano do komisji skarbowej.

Następnie p. Anusz przemawiał jako sprawozdawca w imieniu komisji przemysłowo-handlowej o wnioskach p. Jemielowskiego i Helmana w sprawie przyjścia z pomocą ludności b. pasa przyfrontowego.

Po referacie p. Trepki przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu nowelę do ustawy o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych.

Z kolei p. Mianowski referował ustawę o pomierzaniu morskich statków handlowych, przyczem zaznaczył, że mamy obecnie 18 statków handlowych o łącznej pojemności 8.5 tonn.

Następnie po referacie p. Michalskiego przyjęto również w drugiem i trzeciem czytaniu projekt ustawy w sprawie przedłużenia mocy obowiązującej ustawy z dnia 7 kwietnia 1922 w sprawie podwyższenia i zrównania stawek przy niektórych opłatach stemplowych, oraz w sprawie uchylenia niemieckiej ustawy o opodatkowaniu przywozu osób i towarów.

W dalszym ciągu posiedzenia p. Moraczewski w imieniu komisji skarbowej referował wniosek p. Rzepeckiego w kwestji zmiany rozporządzenia o przerachowaniu pożyczek państwowych. Po końcowem przemówieniu sprawozdawcy, p. Moraczewski zwrócił uwagę, że w obliczeniu p. Rzepeckiego jest błąd, gdyż nie uznał on, że część pożyczek wróciła do kas skarbowych w postaci danin, a więc niesłusznem jest przedstawienie, że za 200 miljonów złotych pożyczonych, oddaje się zaledwie 30 miljonów, oraz oświadczył się za rozciągnięciem uchwały komisji na fundusze publiczne.

Przystąpiono do głosowania. W głosowaniu odrzucono wniosek p. Rzepeckiego, przyjmując rezolucję komisji z uzupełnieniem o funduszach publicznych, treści następującej: Sejm wzywa rząd, aby posiadaczy pożyczek państwowych, którym jako niewłasnowolnym władze państwowe nakazały zakup pożyczek państwowych, otrzymały za swe obligacje taką sumę pożyczek konwersyjnych, która odpowiada pełnej waloryzacji marek polskich w dniu nabycia pożyczki. To samo dotyczy wszystkich właścicieli funduszów publicznych, władz kościelnych i użyteczności publicznej.

P. Faustynak wnosi rezolucję, wzywającą rząd do wniesienia ustawy, według której hipoteki miejskie byłyby zwaloryzowane nie na 15 lecz na 25 procent, zaś wiejskie na 24 procent.

P. Bittner oświadcza, że będzie głosował przeciw wnioskowi p. Rzepeckiego.

W głosowaniu zwykłem przyjęto wniosek komisji o przejście do porządku dziennego nad wnioskiem p. Rzepeckiego Temsamem odpadły także i inne wnioski.

Z kolei p. Ilski referował sprawę wniosku Koła żydowskiego, Z. L. N. i Ch. D. w sprawie nowelizacji ustawy o podatku przemysłowym. Komisja jednomyślnie postanowiła wezwać rząd do szybkiego przedłożenia wniosków w sprawie reformy podatku przemysłowego. Wniosek komisji przyjęto.

Następnie p. Puchałka przedłożył sprawozdanie komisji pracy o wniosku p. Ziemięckiego i wniosku p. Brzeziny w sprawie noweli do ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Mowca zaznaczył, że minister Sokal przyrzekł wnieść odpowiednią ustawę w tej sprawie.

Rozwinęła się dyskusja, w której zabierali głos pp. Ziemięcki, Wójcicki, Waszkiewicz, ks. Styczyński, Trepka, Łańcucki oraz w imieniu rządu wiceminister Markowski. Za wnioskiem postawionym przez komisję, aby okres wypłacania zasiłku bezrobotnym wynosił 26 tygodni oświadczył się wiceminister Markowski. Ustawę przyjęto bez zmian, w brzmieniu proponowanem przez komisję.

Następne posiedzenie odbędzie się we wtorek, 16 bm. Na porządku dziennym między innymi sprawozdanie komisji żyrardowskiej o wniosku w sprawie postawienia w stan oskarżenia przed trybunałem stanu b. ministra Kucharskiego. (Pat.)

MIN. THUGUTT W WILNIE.

Wilno, 12. grudnia. Dziś przybył tu minister Thugutt, powitany na dworcu przez delegata rządu Raczkiewicza i Rady miejskiej. (Pat.)

OBRADY KOMISJI REFOM ROLNYCH.

Warszawa, 12. grudnia. Sejmowa komisja dla reform rolnych pod przewodnictwem p. Poniatowskiego przyjęła w drugiem czytaniu projekt ustawy o zakresie i mocy obowiązującej ustawy o przejściu na własność państwa ziem w niektórych powiatach wschodnich województw, celem nadania ich żołnierzom. Następnie komisja przystąpiła do dyskusji nad projektem noweli do ustawy o scalaniu gruntów. Rzeczą istotną w tej noweli jest wprowadzenie komisji powiatowych, a zatem zbliżenie pierwszej instancji do terenu, na którym dokonywuje się praca, oraz rozszerzenie uprawnień geometrów-komasatorów. (Pat.)

ROKOWANIA N. P. R. Z CHADEKAMI.

Warszawa, 12. grudnia. Tel. wł. (Wł. D.) Jak donoszą z Katowic, między niektórymi przywódcami N. P. R. i Ch. D. toczyły się rokowania w sprawie utworzenia wspólnego wielkiego stronnictwa centralnego. Odnośne układy mają być prowadzone między pp. Wachowiakiem i Mańkowskim z N. P. R., oraz ks. Adamskim z Ch. D. Jak słychać roli mediatora w tych układach podjął się p. Korfanty, który podobno miał się zająć sfinansowaniem nowej partji.

LIKWIDOWANIE ZATARGU W PRZEMYŚLE ŁÓDZKIM.

Warszawa, 12. grudnia. Komisja arbitrażowa dla załatwienia zatargu w przemyśle włókiennczym odbędzie pierwsze posiedzenie we wtorek w Warszawie. Do komisji tej wchodzą 3 przedstawiciele robotników, 3 przemysłowców, oraz superarbiter p. Bukowiecki. (AW.)

DAR PREMJERA.

Warszawa 12. grudnia. Prez. Rady min. Grabski ofiarował 5 morgów ziemi w majątku swoim Borów (w pow. Łowickim) na budowę 7 klas szkoły powszechnej. (AW.)

STYPENDJA AKADEMICKIE.

Warszawa, 12. grudnia. Wysokość stypendjów akademickich w roku akademickim 1924/25 została ustalona przez ministra W. R. i O. P. na 265 punktów, określonych w ustawie z dnia 9. października 1923 o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych i wojska. Przy mnożnej więc równej 38 gr. w październiku, rata stypendyjna wyniesie 100 zł. 70 gr., przy mnożnej zaś 41 gr. w listopadzie i grudniu 108 zł. 65 gr. (Pat.)

PRZED NOWYM RZADEM NA ŁOTWIE.

Ryga, 12 grudnia. Prezydent republiki powierzył Hugonowi Celminsowi, deputowanemu związku włościańskiego, misję utworzenia nowego gabinetu. Zdaniem dzienników, sprawa podziału tek pomiędzy związek włościański a grupy centrum natrafia na trudności, które nie zostały jeszcze usunięte. (Pat.)

DYPLOMATYCZNA CHOROBA.

Wiedeń, 12. grudnia. „Abend" donosi z Paryża w związku z chorobą Herriota: Prawie wszystkie dzienniki francuskie wyrażają przekonanie, że ma się tu do czynienia li tylko z chorobą dyplomatyczną, która ma służyć do uniemożliwienia ponownej konferencji z Chamberlainem, ma ona być również odpowiedzią na postulaty angielskie w sprawie spłaty długów. (AW.)

Paryż, 12. grudnia. Jutro zatrzyma się tu Chamberlain w drodze powrotnej z Rzymu.

Kartel naftowy i jego działalność.

W ostatnich dniach przyszło do skutku zawiązanie kartelu naftowego polskich rafinerji. Podobno „Polmin" był głównym twórcą tej organizacji. Zupełnie zrozumiałą rzeczą jest, że szczegóły takiej umowy trzymane są w ścisłej tajemnicy. W naszej prasie dotąd nie ukazały się żadne wiadomości o warunkach umowy kartelowej. W ciągu ostatnich kilku dni ceny nafty zostały już raz podwyższone, a ceny benzyny już dwa razy. Rafinerom, którzyby się odważyli sprzedawać taniej, grożą nadzwyczaj wysokie kary. Gdyby podobną umowę zawarli drobni handlarze, sędzia śledczy byłby już niewątpliwie wkroczył i unieszkodliwił stosowanie teroru przeciw wolnemu handlowi.

Zagranica interesuje się nader żywo szczegółami naszego kartelu. Już 24 listopada b. r. zawiadomił warszawski korespondent „Frankfurter Ztg." o cenach przez kartel ustanowionych. Wiadomości te ogłoszone zostały następnie w Berlinie i Wiedniu. W ten sposób dowiadujemy się po dwu tygodniach okrężną drogą, co się u nas dzieje. Sprawa przestała być tajemnicą — oczekiwać przeto należy zajęcia stanowiska w tej sprawie przez nasze władze.

Celem pójścia kartelowi na rękę podobno rząd zamierza oddać swoją organizację sprzedaży w ręce Standard Oil Co.

Z OBRAD LIGI NARODÓW.

Rzym, 12 grudnia. Na wczorajszem posiedzeniu Rady Ligi przedstawił delegat Szwecji sprawozdanie w sprawie granicy pomiędzy Turcją a Irakiem zaznaczając, że decyzja przyjęta przez Radę Ligi w Brukseli w sprawie prowizorycznej granicy między tymi dwoma krajami została już dokonana bez żadnych trudności. Dalej zajmowała się Rada zagadnieniem ludności muzułmańskiej pochodzenia albańskiego w Grecji i wogóle sprawą ochrony mniejszości i wymiany ludności.

Następnie delegat włoski Salandra złożył sprawozdanie w sprawie oświaty publicznej w Zagłębiu Saary, która to sprawa uregulowana jest traktatem wersalskim. Wreszcie zajmowała się Rada Ligi projektem Włocha Ciraolo w sprawie utworzenia międzynarodowej federacji wzajemnej pomocy dla ludności krajów dotkniętych klęskami i przyjęła propozycję sprawozdawcy o powołaniu komisji, któraby w porozumieniu z sekretarjatem generalnym opracowała raport określający cele federacji i jej środki finansowe. Po pożegnalnem przemówieniu Chamberlaine'a, który wraca do Londynu, posiedzenie publiczne zamknięto. Na nieoficjalnem posiedzeniu Rada odnowiła na jeden rok mandat wysokiego Komisarza Ligi w Gdańsku Mac Donalda. (Pat.)

WYTYCZNE WŁOSKIEJ POLITYKI ZAGRAN.

Mowa Mussoliniego w senacie.

Rzym, 12. grudnia. Wczoraj ukończył senat dyskusję ogólną nad budżetem ministerstwa spraw zagr. W odpowiedzi wygłosi Mussolini przemówienie, w którem poruszył sprawę emigracji i podniósł, że ludność Włoch dosięga 41 miljonów, zaś 8 milionów obywateli włoskich przebywa w rozmaitych krajach całego świata. Dla zdobycia obszarów niezbędnych dla kolonizacji, niepodobna myśleć o wojnach. Zagadnienie to można więc rozwiązać tylko przez 1) całkowite wykorzystywanie terytorjum narodowego i wszyskich sił tego terytorjum, 2) przez emigrację. Dalej zaznaczył mowca, że sprawę konferencji londyńskiej pojmuje w ten sposób, iż niesłusznem i nieludzkiem byłoby udzielać ułatwień Niemcom, a nie krajowi sprzymierzonemu. Byłoby niesprawiedliwem udzielać ulg państwom zwyciężonym, a nie krajom sprzymierzonym. Wobec tego zagadnienie odszkodowań musi być ściśle związane z zagadnieniem długów wojennych. Omawiając następnie rezultaty konferencji genewskiej z września br. oświadczył mowca, że Salandra postąpił właściwie, nie podpisując protokołu. Protokół stanowi szlachetny wysiłek w kierunku uniemożliwienia wojen. Jeżeliby wszyscy podpisali protokół, to i Włochy podpisałyby go również. Po przemówieniu Mussoliniego, które żywo oklaskiwano, przyjął senat wszystkie pozycje, dotyczące budżetu ministerstwa spraw zagr.

Nowa ustawa bankowa.

Ministerstwo skarbu przygotowuje ramową ustawę bankową i w tym celu odbyły się 5 i 6 bm. konferencje przy udziale reprezentantów banków, giełdy, przemysłu, handlu i adwokaci. Na konferencjach tych ustalono następujące punkty wytyczne.

Założenie nowego banku będzie uzależnione od koncesji, które wydawać będzie min. skarbu. Kapitał zakładowy ustalono na 2 i pół miljona dla Warszawy a 1 milion dla miast pomniejszych. Banki emitujące listy zastawne długoterminowe muszą mieć kapitał zakładowy 5 miljonów zł. — Kapitały zapasowe muszą być lokowane w papierach pupilarnych. Banki mogą prowadzić handel towarowy tylko komisowo. Nabywanie nieruchomości może mieć miejsce, tylko na własne potrzeby. Stosunek kapitałów własnych do obcych nie jest ustalony, przeważało jednak na konferencjach zdanie, że ten stosunek powinien być w ustawie określony ze względu na banki słabsze. Nadzór nad bankami sprawować będzie nadal depart. obrotu pien., przez swe organy, a w szczególności przez inspektorat bankowy.

Banki mają dla swych celów rewizyjnych powołać do życia związek rewizyjny (na wzór współdzielni), który będzie pod kontrolą departamentu. Banki już egzystujące, muszą dopełniać swój kapitał zakładowy do wymaganej wysokości w ciągu lat czterech. Wobec projektowanego powstania związku rewizyjnego, komisje rewizyjne w bankach będą zbyteczne.

KANDYDAT NA WOJEWODĘ LWOWSKIEGO.

Warszawa, 12. grudnia. Omawiając sprawę obsadzenia stanowiska wojewody lwowskiego prasa nadmienia, że najpoważniejszym kandydatem jest obecnie wojewoda łódzki p. Garapich. Miejsce jego w Łodzi zająłby dotychczasowy wicewojewoda p. Łyskowski. (AW.)

KREOWANIE AMBASADY POLSKIEJ PRZY WATYKANIE.

Rzym, 12 grudnia. Ambasador Skrzyński wręczył wczoraj papieżowi listy uwierzytelniające. Na przemówienie ambasadora Skrzyńskiego odpowiedział papież w duchu bardzo życzliwym dla rządu i narodu polskiego. (Pat.)

KTO BĘDZIE KOMISARZEM GDAŃSKA.

Rzym, 12. grudnia. Na poufnem zebraniu Rady Ligi Nar. Chamberlain oświadczył, że od roku przyszłego Anglja nie będzie stawiała kandydatury obywateli Wielkiej Brytanji na stanowisko wysokiego komisarza w Gdańsku. W tej formie oświadczenie to dotyczy nietylko Anglji, ale także i obywateli dominjów. (Pat.)

NIEDOSZŁY ZAMACH NA KRASSINA.

Paryż, 12 grudnia. Policja aresztowała przed gmachem ambasady sowieckiej kobietę, uzbrojoną w rewolwer, która podała się za Rosjankę. Aresztowana oświadczyła, że przybyła do Paryża, aby zabić Krassina, z zemsty z to, że rodzina jej w Rosji została zdziesiątkowana przez bolszewików. (Pat.)

NIEMCY NIE CHCĄ SIĘ ROZBROIĆ.

Paryż, 12 grudnia. „Matin“ donosi, że na Quai d'Orsay otrzymano sprawozdanie międzysojuszniczej komisji kontrolnej w Niemczech. Wedle informacji dziennika konferencja ambasadorów będzie musiała stwierdzić, iż Rzesza nie wypełniła postanowień traktatu wersalskiego w sprawie rozbrojenia, wobec czego niema mowy o zmianie okupacji w Nadrenji. (Pat.)

TRZĘSIENIE ZIEMI.

Insbruk, 12 grudnia. Dziś o godz. 5 rano odczuto tu dwa wstrząśnienia ziemi. (Pat.)

Solnogród, 12 grudnia. Dziś o godz. 4.30 rano odczuto tu wstrząśnienie ziemi. (Pat.)

Gastein, 12 grudnia. Dziś o godz. 4.30 rano odczuto tu trzęsienie ziemi, które trwało 3 minuty. (Pat.)

—x—

Zgon Brjussowa.

W 51-szym roku życia zmarł w Moskwie Walery Jakowlewicz Brjussow, znakomity poeta rosyjski i ongi jeden z głównych prowodyrów nowej szkoły poezji rosyjskiej. Działalność poetycka i wogóle literacka Brjussowa rozpoczęła się na przełomie stulecia zeszłego i obecnego i początkowoześrodkowywała się w czasopiśmie moskiewskim „Wjesy“, którego był redaktorem, oraz w wydawnictwie „Skorpion“, które miedzy inn mi, usilnie propagowało Przybyszewskiego w Rosji. Spuścizna literacka B. zawiera cały cykl tomów poezji, kilka nowel, dramat „Ziemia“ powieść z epoki kończącego się średniowiecza pt. „Anioł Ognisty“, szereg studjów literacko-krytycznych oraz liczne tłomaczenia z poezji obcej. Wśród ostatnich pierwsze miejsce zajmują rzekłady z Verhaerena i klasyków łacińskich, których zmarły był znawcą niepospolitym.

W ostatnich latach twórczość literacka Bijussowa osłabła; jako członek partji komunistycznej pracował w kilku wyższych urzędach ministerstwa oświaty, w Moskwie a głównie w stworzonym przez siebie „Instytucie Literacko-Artystycznym“. W roku zeszłym uroczyście, z udziałem rządu sowjeckiego, obchodzono pięćdziesięciolecie Walerija Brjussowa oraz jubileusz ćwierćwiekowej jego pracy literackiej. P. E.

Postęp prac normalizacyjnych w Polsce.

W Warszawie odbyło się w tym tygodniu II. zebranie Komitetu technicznego dla normalizacji wytworów przemysłowych, na którem uchwalono na podstawie sprawozdań kilku komisji specjalnych, szereg zasad normalizacji w Polsce. Komitet będzie odtąd używał skróconej nazwy „Polskiego komitetu normalizacji“ (P. K. N.), (adres: P. K. N., Warszawa, Elektoralna 2). Tabele, rysunki i przepisy wydawane przez P. K. N. oznaczać się będzie literami PN i liczbą, np.: PN 3160. Oznaczenie PN na normy polskie przyjęto z tego powodu, że zostawia się jeszcze możność dodania litery dla różnych działów przemysłu, tak, że PNK, PNE, PNW oznaczać będzie kolejno normy kolejowe, elektrotechniczne, wojskowe itd. Następnie przyjęto normalny format tablic, czasopism naukowych i papierów biurowych 210×297 mm, zgodnie z normami międzypaństwowemi. — W dziale przemysłu maszynowego przyjęto te same normy dopasowań, co w normach niemieckich, mianowicie dopasowanie szlachetne, precyzyjne, pospolite i zgrubne. W obradach uczestniczyli ze Lwowa prof. Geisler i Hauswald.

Z opery.

Lakme.

Gościnny występ p. Stanisławy Szymanowskiej.

Podobnie, jak w latach ubiegłych, tegoroczne występy p. Szymanowskiej, to szereg ogromnych sukcesów artystycznych. Do najlepszych jej kreacji należy partja w operze „Lakme“ Delibesa. W niej to może najsilniej uwydatniają się wysokie, tylekroć razy podnoszone zalety artystki: jej piękny głos o bogatej skali modulacyjnej, subtelność i wytworność frazowania, doskonała dykcja, nieskazitelna intonacja a równocześnie jej pełna dystynkcji i wyrazu mimika. Dzięki tej sile odtwórczej sceny niektóre wywierają szczególnie głębokie wrażenie n. p. „Legenda“ w akcie drugim i śmierć Lakme (akt 3).

Dr. A. Sołtys.

Spostrzeżenia meteorologiczne

Obserwatorjum astronomicz. Politechniki Lwowsk

12. grudnia	7 rano	1 popoł.	9 wiecz.
Ciśnienie pow.	744·2 mm	744·6 mm	745·2 mm
Temperatura	— 5·0°C	0·0°C	— 3·0°C
Kierunek wiatru	SE	SSE	cisza
Prędk. wiatr.	3	5	—

Temperatura najwyższa 0·0, najniższa — 5·2. Godziny według południka lwowskiego. Uwaga: pogoda.

—oxo—

Z sali sądowej.

Sobko zastrzelił Sobka.

Jacko Sobko, młody rolnik z Turynki, w pow. żółkiewskim, żył w niezgodzie ze swoim imiennikiem. Przed kilku miesiącami Jacko pożyczył sobie karabin od swojego kolegi, a gdy za kilka dni tenże zgłosił się do niego wraz z wspomnianym Sobkiem i upominał się o zwrot karabinu, Jacko Sobko nie chciał broni oddać. Doszło do sprzeczki w czasie której Jacko strzelił do swego imiennika i zabił go.

Wczoraj zasiadł Jacko Sobko na ławie oskarżonych przed lwowskim trybunałem przysięgłych pod zarzutem morderstwa. Bronił go dr. Głuszkiewicz. Oskarżony tłumaczył się, że nie miał zamiaru morderczego, lecz sądząc, że przeciwnicy zechcą go obić, strzelił dla postrachu i mimowoli zabił Sobka. Sędziowie przysięgli zaprzeczyli pytanie co do morderstwa, natomiast skazany został Jacko Sobko za przekroczenie koniecznej obrony na jeden rok więzienia.

Kradzież stodoły.

Stało się to w Lubieniu Wielkim. Całą stodołę rozebrali miejscowi parobcy i materjał rozkradli, a nadto skradli trzy koła wozu, wyrządzając dotkliwą szkodę właścicielce Marji Batóg. Wczoraj ośmiu parobczaków z Iwanem Kowalem na czele, odpowiadało za zbrodnię kradzieży. Trybunał orzekający we Lwowie skazał trzech po 7 miesięcy, dwóch po 6 miesięcy więzienia, resztę uwolnił.

Z całej Polski.

— **Prezes Akademji Umiejętności prof. dr. Kazimierz Morawski zachorował ciężko na zapalenie płuc.**

— **Odnowienie Zamku na Wawelu** natrafia na trudności finansowe. Tok prac w r. 1924 był bardzo powolny. Dotacja rządowa wynosiła 52.043 zł. składki przyniosły 24.595 zł. Z dotacji tej wydano 65.590 zł. W razie gdyby dotacja rządu nie została na razie powiększona, proponuje kierownik odnowienia Zamku rektor Szyszko-Bohusz przerwanie prac restauracyjnych do chwili, gdy położenie finansowe państwa pozwoli zająć się na serjo odnowieniem Zamku.

— **Z karty żałobnej.** W Krakowie zmarł artysta rzeźbiarz Zygmunt Langmann w 64 r. życia. Pomnikiem jego pracy artystycznej są ołtarze w kościołach katedr. w Przemyślu i Tarnowie i dzieła w krakowskim kościele Najśw. P. M.

— **W pocztowym urzędzie w Krakowie** zginęło, podług pism tamtejszych, w ostatnich dniach kilka pieczątek wysokowartościowych.

— **Kanalizację, wodociągi i wielkie targowisko** otrzyma m. Piotrków, które zawarło już odnośną umowę z firmą zagraniczną.

— **Wiza do Niemiec dla obywateli polskich** wynosi na miesiąc 10 fr. zł., na 3 miesiące 20 fr. zł. a tylko na przejazd przez Niemcy bez prawa zatrzymania się tamże 1 fr. zł.

— **Tragiczny wypadek kolejowy.** Wczoraj o godz. 4-tej popoł. zdarzył się na linji kolej. Podzamcze—Laszki tragiczny wypadek. Oto z dworca Podzamcze wybrali się drezyną do Laszek zajęci tam robotnicy kolejowi Michał Mykietyn i Marjan Sowiński. W miejscu obok kościarni najechała na nich od tyłu maszyna pociągu osobowego zdążającego do Stojanowa. Sowiński odrzucony z roweru w bok ciężko poraniony cudem tylko uniknął śmierci, którą jego towarzysz Mykityn zmiażdżony poniósł na miejscu.

Wystawa Gwiazdkowa Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych otwartą zostanie w niedzielę dnia 14 bm. o godz. 11 w poł. Wystawa ta obejmuje kilkaset prac najwybitniejszych artystów lwowskich. Ze względu na sezon gwiazdkowy ceny będą znacznie zniżone i uwidocznione pod każdym obrazem. Obrazy zakupione będzie się wydawać natychmiast. Mimo sprzedażnego charakteru wystawa ta odznaczy się wysokim poziomem i urozmaiconą kompozycją całości. Wstęp 1 zł., dla młodzieży szkolnej 50 gr.

—oxo—

KRONIKA

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Łucji i Otylji; gr. kat. Andreja ap. Jutro rz. kat. F. E. 3 Adw., Nikaz.; gr. kat. N. F. E. 26 po S. — Wschód słońca 7·15; zachód 3·23.

Teatr Wielki.

Początek przedstawień o godzinie 7·30.
Sobota 330 pop. „Wicek i Wacek" — wieczór „Cyganerja" (występy Szymanowskiej oraz Drabika).
Niedziela o 3 pop. „Nieboska komedja".

Teatr Mały.

Sobota „Miłość czuwa".

Teatr Nowość.

Sobota „Marica".

Teatr Bagatela.

Codziennie przedstawienie kabaretowe. Pocz. o 8.

Kinoteatry:

„LEW": „Fantom".
„Kopernik" i „Marysienka": „Dziesięcioro przykazań".
„APOLLO" „Zawoalowana dama".
„CHIMERA". „Bella Donna" — Pola Negri.
„PASAŻ": „Między ziemią a niebem" dramat amer. 6 aktów.
„FATAMORGANA". „Przeznaczenie".
„SZTUKA": „Tajemniczy potwór".

Ze Lwowa.

— **Promocja.** W sobotę 13 bm. o godz. 12 w południe odbędzie się w auli uniwersytetu lwowskiego promocja p. Michała Mendysa na doktora filozofji.

— **Konferencja w sprawie dostaw rządowych.** Dnia 10 bm. odbyła się w lwowskiej Izbie handlowej i przemysłowej konferencja przedstawicieli sfer przemysłowo handlowych w sprawie dostaw rządowych. Po przedstawieniu celu konferencji przez ref. dr. Jasińskiego wywiązała się dłuższa dyskusja. Poszczególni mowcy zgłosili szereg postulatów co do formy rozpisywania dostaw, odbywania przetargów, uwzględnienia przemysłów lokalnych w okręgu władz rozpisujących dostawy, decentralizacji dostawnictwa rządowego itp. Zgłoszone postulaty będą przedmiotem szczegółowego memorjału, jaki Izba przedłoży rządowi".

— **Konferencja kolejowa** w sprawie rozkładu jazdy na rok 1925/6 rozpoczęła się we Lwowie 10. bm. i potrwa parę dni. Ustalić ona ma rozkład jazdy na rok 1925/6 wewnątrz państwa polskiego. W konferencji biorą udział delegaci minist. kolejowego i wszystkich dyrekcji kolej., których powitał prezyd. p. Barwicz. Referentem sprawy rozkładu jazdy jest inż. Mydlarski.

— **Lektor wymowy na uniwersytecie lwow.** Wydział humanistyczny Uniwersytetu lwowskiego powołał na stanowisko lektora wymowy znanego kierownika Szkoły dramatycznej i „Młodej Sceni" p. Franciszka Frączkowskiego. (AW.)

— **Wykłady z historji sztuki.** W niedzielę 14 bm. o godz. 5 popoł. odbędzie się w sali instytutu technologicznego (ul. Bourlarda 5) odczyt prof. dr. Jana Zubrzyckiego o Wicie Stwoszu, urządzony staraniem Akad. Koła Historyków Sztuki.

— **Statystyka małżeństw we Lwowie.** „Lwów w cyfrach" przynosi bardzo ciekawe dane odnoszące się do liczby zawartych małżeństw w poszczególnych miesiącach bieżącego roku. Okazuje się, że najbardziej obfitującym w liczbę zawartych małżeństw jest miesiąc czerwiec, w miesiącu tym bowiem zanotowano 216 małżeństw, z tego rzym. kat. 109, mojż. 70, gr. kat. 30, ewang. 7. A maj, ten przysłowiowy miesiąc miłości jest pod tym względem najuboższy, gdyż liczba zawartych w tym miesiącu małżeństw wynosi 76. Zdaje się, że na niechęć zawierania małżeństw w maju wpływa przesąd wyrażający się w powiedzeniu, że „w maju ślub, to prędzej grób", czy jak tam wreszcie ono brzmi; dość, że taki przesąd istnieje.

— **Zwyczajne Walne Zgromadzenie** lwowskiego oddziału pol. tow. fiz. odbędzie się w sobotę 13 bm. o godz. 20-tej na politechnice w sali fizycznej z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie za rok 1923/24 ustępującego Zarządu i wybór nowego Zarządu, 2) Sprawozdanie z II-go Zjazdu Fizyków Polskich w Krakowie.

— **Pszenna mąka amerykańska** najlepsza kosztuje w Warszawie 54 gr. za 1 kg, t. j. o wiele taniej niż we Lwowie.

— **Pożar na dworcu głównym.** W dniu wczorajszym około godz. 4 popoł. wybuchł pożar na dworcu głównym. Zapalił się mianowicie wagon siana, a w parę chwil potem ogień przeniósł się na wagon z benzyną; niebezpieczeństwo stawało się coraz groźniejsze, albowiem w pobliżu znajdowały się wagony z łatwo zapalnymi materjałami. Na szczęście nadjechała niebawem straż pożarna z instruktorem Łobockim na czele, która wkrótce pożar zlokalizowała. Mimo wszelkich wysiłków wagon benzyny spłonął doszczętnie, uratowano jedynie wagon siana, który częściowo tylko uległ zniszczeniu. Powodu pożaru dotychczas nie ustalono.

— **Tani cukier, czyli jak się Lwowian bierze na kawał.** Ostatnio grasował po Lwowie nieznanego nazwiska oszust, który obrał sobie za cel naciąganie w pierwszym rzędzie kawiarzy. Obchodząc po kolei wszystkie kawiarnie, przedstawiał się jako reprezentant firmy reklamowej „Rewpol", która pragnąc użyć tego środka reklamy, sprzedaje po bajecznie nizkich cenach cukier kostkowy, pakowany już po dwie kostki w torebkach z umieszczoną na niej jakąkolwiek reklamą. Podobało się to lwowskim kawiarzom i zachwyceni nizką ceną ofiarowanego towaru, oraz zapewnień co do solidności reprezentanta — pieczątkę firmy „Rewpol" (istniejącej podobno na księżycu) umieszczali skwapliwie na wystawionych formularzach zamówienia, składając z całą ufnością do rąk sprytnego oszusta znaczniej wysokości gotówkę, a conto, otrzymując w zamian karteczki z pieczątką firmy „Rewpol", oraz pięknym, choć nieczytelnym podpisem jej reprezentanta — ale też więcej nic. Kiedy jednak okres dostawy zamówionego, a częściowo zapłaconego cukru minął — oszust obłowiony doskonale — prawdopodobnie czmychnął ze Lwowa — robiąc tem przykrą niespodziankę poszkodowanym. Zawiadomiona o tem Ekspozytura policji śledczej rozpoczęła za oszustem poszukiwania.

— **Kradzież w kościele.** Do jakiego rozwydrzenia doszli lwowscy złodzieje, świadczy kradzież jakiej dokonano wczoraj w kościele Marji Magdaleny. Złodziej wszedłszy w porze południowej a więc wtedy kiedy kościół jest pusty, skorzystał z okazji i porozbijał trzy puszki na datki, porozmieszczane na filarach i wybrał z nich całą gotówkę.

Różne wiadomości.

— **14 miljonów dolarów** na założenie nowego uniwersytetu w Ameryce ofiarował prezes ameryk. towarzystwa tytoniowego James Dake.

— **Liczba żydów** wynosi podług wydanej ostatnio przez dra Rotholza broszury w Niemczech niespełna 1% ludności, we Francji 0·4%, w Anglji 0·7, w Belgji 0·9, w Rosji 2·8, w Austrji 4·5, w Turcji 4·5, w Rumunji 0·8, na Węgrzech 6·3, w Polsce 12·5%. W Azji wynosi procent żydów: na Syberji 0·5, w Syrji 1, w Palestynie 11; w Ameryce: w Argentynie 1·2, w Stanach Zjednoczonych 3; w Afryce: w Algierze 1·3, w Marokko 3; w Australji zaś 1·3 procent żydów.

— **Spadek po zmarłym kompozytorze Puccinim** wynosi 25 miljon. lirów. Oprócz tego spadkobiercom przypadnie dochód z tantjem, które wynoszą rocznie około 800.00 lirów. Na Reggio dla uczczenia Pucciniego wybudowany zostanie teatr jego imienia.

— **Do strajku telegrafistów i telefonistów** we Wiedniu prawdopodobnie nie dojdzie, gdyż podczas pertraktacji rząd poczynił im pewne koncesje.

— **Sprawa zapowiedzianego we Wiedniu** strajku farmaceutów nie jest jeszcze załatwiona. Domagają się oni podwyżki płac, na co jednak właściciele aptek zgodzić się chcą tylko pod warunkiem, jeżeli rząd zgodzi się na podwyżkę taryfy aptekarskiej — rząd jednak absolutnie podwyżki takiej przyznać im nie chce, sprzeciwiają się jej także zarządy Kas chorych. Rząd pozatem stoi na tem stanowisku, że farmaceuci tak samo jak urzędnicy państwowi dopiero po 15 latach służby domagać się mogą podwyżki płac obecnych.

— **Liczba bezrobotnych na Węgrzech** wynosi obecnie prawie 100.000, w Austrji 115.684. W Niemczech zarejestrowano około 500.000 bezrobotnych.

— Strajk studentów akademji górniczej w Leoben został 10. bm. zlikwidowany. Powodem zakończenia strajku było to, że kolegium profesorów potępiło strajk w sposób stanowczy.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Z klubu obywatelskiego.** Dziś o godz. 7 w. w lokalu Klubu (ul. Ossolińskich 15, parter na lewo) odbędzie się odczyt dyr. Lityńskiego: „Ze wspomnień w chwili wybuchu wojny światowej". Wstęp wolny dla członków i osób przez nich wprowadzonych.

— **Ameryka a Polska.** Jak się dowiadujemy, w sobotę dnia 13 bm. wygłosi p. Jan Stapiński referat na temat: „Ameryka aPolska" jako wrażenia z odbytej podróży po Ameryce. Sala „Posiewu" Zw. Pol. Akad. Mł. Lud. Mickiewicza 26 I. p. początek o godz. 19-tej.

— **Odczyt dr. Adama Sołtysa** o wpływie renesansu na muzykę dramatyczną (z szczególnem uwzględnieniem sztuki scenicznej) odbędzie się na IV Wieczorze kultury teatralnej w poniedziałek, 15. bm. o godz. 8 wiecz. w sali Instytutu Technologicznego (ul. Bourlarda 5).

— **Dyrekcja Teatrów** donosi, że dzisiejsze popoł. przedstawienie dla młodzieży szkolnej „Wicka i Wacka" rozpocznie się o ogdz. 3.30. a nie o o godz. 3-ciej, jak podano poprzednio.

— **Występ Szymanowskiej w „Cyganerji".** Świetna artystka śpiewa dziś, tj. w sobotę, doskonałą swą partję Mimi w „Cyganerji". Partnerem jej będzie p. Drabik.

— **„Szampańskie kobietki".** W przyszłym tygodniu w Teatrze Nowości odbędzie się premiera tej wesołej i miłej operetki Lehara, którą reżyseruje Tatrzański z kapelmistrzem Wojnarowiczem. Główne role powierzono pp. Korabiance, Brzeskiej, Poleskiej, Ostrowskiemu, Tatrzańskiemu, Rońskiemu i innym. Tańce i ewolucje taneczne opracował baletmistrz Cesarski.

— **W niedzielę dnia 14 b. m.** popołudniowe przedstawienie w kinie „Kopernik" p. t. „Głos z ulicy", dramat w 7 aktach, w głównej roli: Pola Negri. Początek o godz. 14-tej. Ceny miejsc o 50 procent zniżone.

Nadesłane.

PODZIĘKOWANIE.

Wielebnemu Duchowieństwu i Zakonom za oddanie ostatniej przysługi ś. p. drowi Orestowi Litwinowiczowi, Lekarzom-kolegom i Przyjaciołom za troskliwą i serdeczną opiekę w ciągu Jego choroby, chórom śpiewackim, oraz wszystkim Znajomym za wzięcie udziału w odprowadzeniu zwłok na miejsce wiecznego spoczynku składa z głębi serca płynące podziękowanie

8698 **Rodzina.**

Na krawędzi dnia.

Ograniczenia dla przyszłych nieboszczyków.

Od dzisiaj każdy świeży nieboszczyk nie zamieszkały na Łyczakowie lub w śródmieściu nie ma, jako taki, prawa wstępu na cmentarz Łyczakowski, chyba za specjalnem pozwoleniem magistratu.

Dotychczas cmentarz Łyczakowski był dla każdego rzeczywistego czy też finansowego arystokraty tem, czem jest dla miejskiego patrycjusza magistrat, Strzelnica lub Teatr miejski, bez względu na to czy mieszka koło parku Stryjskiego czy też przy ul. Kordeckiego.

Obecnie uchwaliła Rada miejska, że każdego, kto nie mieszka w dzielnicy I lub IV pakuje się bez ceremonji na Janowskie. Dla człowieka, który nigdy nic wspólnego nie miał z demokracją, jest to ograniczenie nad wyraz dotkliwe. Zdaje się, że uchwała Rady miejskiej nie obejdzie się bez protestu i wkrótce powstanie Związek Ochrony Nieboszczyków, na którego czele stanie zapewne ktoś z radnych, nie mieszkających na Łyczakowie lub w Rynku.

Zanim jednak to się stanie, proponuję, aby założyć Związek Przyjaciół Łyczakowa, którego celem będzie nie dopuścić, by niepowołane i obce elementy wykupywały nam miejsce na cmentarzu. Nie ulega bowiem wątpliwości, że szereg obywateli łyczakowskich za odpowiedniem odstępnem zechce cedować swoje prawo za życia.

Mieszkańcy Łyczakowa i Śródmieścia. Przez uchwałę Rady miejskiej dostaliście wspaniały atut w ręku, który wam przy przyszłych wyborach przydać się może. Nie rezygnujcie ze swego arystokratycznego przywileju! **K.**

O wskrzeszeniu kredytu długoterminowego.

W wywiadzie dziennikarskim podał prezes Banku Gosp. Kraj. dr. Steczkowski następujące informacje:

Bank Gospodarstwa Krajowego podejmując akcję odbudowy długoterminowego kredytu porozumiał się z Państwowym Bankiem Rolnym, Towarzystwami Kredytowemi Ziemskimi w Warszawie, Lwowie i Poznaniu oraz z Wileńskim Bankiem Ziemskim w celu powierzenia Bankowi Gospod. Kraj. lokaty tych papierów na rynkach zagranicznych.

W tej sprawie nastąpiło już porozumienie, które niebawem stanie się umową. Na zasadzie tej umowy instytucje kredytu długoterminowego zrzekają się na rok jeden sprzedaży swych listów zagranicą, lub też prowadzenia układów o ich lokatę na rynku zagranicznym, oddając ich realizację wyłącznie Bankowi Gospod. Kraj.

Listy emitowane będą według jednego typu co do waluty, oprocentowania, płatności kuponów oraz okresu i sposobu umorzenia, a to stosownie do wymagań, jakie zagraniczny nabywca postawi.

NADESŁANE.

NADESŁANE.

Proces mordercy 27 chłopców.

(y) Zainteresowanie rozprawą wzmaga się z każdym dniem. Jako pierwszy świadek zeznaje p. Engels. Haarman sprzedawał jej kilkakrotnie mięso, po niezwykle niskiej cenie. Mięso było ciemnoczerwone, wyglądało na końskie. H. przyrządzał często różne potrawy z niego. Św. Emmi Schulz, narzeczona Gransa, bywała często w mieszkaniu H. Raz zastała tam młodego chłopca. Następnego dnia gdy odwiedziła H., ów chłopiec leżał w łóżku, rozebrany twarzą do ściany. Haarman się obruszył i wyprosił z mieszkania. Gdy wróciła za kilka godzin, chłopca już nie było, szafa porzednio otwarta, była teraz zamknięta. Haarman wyszedł z mieszkania, wtedy ciekawa Emmi zajrzała do szafy. Stał tam wielki garnek napełniony mięsem. Schulzówna wyjęła dwa kawałki i zaniosła do komisarza policji, który orzekł, iż trudno jest rozróżnić mięso ludzkie od wieprzowiny.

Scena o dramatycznem napięciu rozgrywa się przy zeznaniach ojca jednej z ofiar mordercy. Nazywa się Witzel. On był pierwszym, który rozpoznał w odnalezionych i na policji zebranych czaszkach, głowę swego syna. — Świadka rewidują poprzednio na skutek prywatnego doniesienia iż chce zastrzelić Haarmana w sądzie. Dwai urzędnicy Schupo pilnują go. Św. oskarża policję, która zaniedbała aresztować H. mimo iż wiedziała kto jest mordercą tylu ofiar. Na sali poruszenie.

Więcej światła na psychikę płciowo-morderczą H. rzucają zeznania trzech świadków, młodych chłopców. Mianowicie, jednemu z nich zaproponował H. jeśli pozwoli się skrępować i jeśli uda mu się z więzów uwolnić, to otrzyma 50 mk. zł., chłopiec zgodził się. Przybywszy do mieszkania mordercy, H. kazał mu się rozebrać i położyć Następnie związał mu nogi i ręce i przykrył plecy mokrem płótnem. Chłopiec przeczuwając coś złego, kazał się natychmiast uwolnić, grożąc krzykiem. — H. wypuścił go z mieszkania.

Świadkowie zeznają, iż H. miał dziwną, chorobliwą skłonność do więzów wogóle, lubi na to patrzeć, podniecało go to seksualnie.

Rozprawa trwa dalej.

KURJER EKONOMICZNY

Lwów, 12 grudnia.

+ **Wewnętrzna pożyczka francuska** została pokryta dwukrotnie i dała 4 miljardy fr.

GIEŁDA LWOWSKA.

Wczoraj interesowano się nieco więcej Gazami, Jaworznem i Olkuszem. Kursa niejednolite. Poprawiły się Gazy (zachod. 2.95, wschod. 12.85), Olkusz (do 0.78). Spadły natomiast akcje Foresta (na 1,20, ostatni kurs 1.70), Superfosfat (1.25) i Brugger (0.33). Podaż duża. Większa ilość akcji niekotowanych bez obrotu, dla braku popytu. — Z akcji kotowanych utrzymały się przy onegdajszych kursach akcie bankowe i niektóre z papierów przemysłowych, inne obniżyły się lekko. Niewielka ilość transakcji mimo dużego zaifiarowania. Straciły na kursie akcje Chodorowa (5.10). Cegielskiego (0.51), Tehate 2.30). Z papierów arbitrażowych lekko podrożały Browary (na 9.30). Pozatem płacono za Chybie 6.50, Rakszawę 2.10, Tespy 3.50 do 3.70 (więcej transakcji). Z walut kupowano Londyn i Zurych., Paryż znowu zniżkowy. Dolary 5.17 i trzy czwarte. Zaofiarowanie dostateczne. Tendencja niejednolita. Usposobienie słabsze.

OBROTY W AKCJACH.

Bk. Hipoteczny 0.58½. 0.60. 0.61; Bk. Przemysłowy 0.34; Browary 9.30; Chodorów 5.15, 5.10; Chybie 6.50; Cegielski 0.56, 0.51, 0.51½; Gazolina 1,80, 1.85; Górka 15.25; Hurtownia Kol. 0.95; Rakszawa 2.05, 2.10; Siersza el. 0.23, 0.24; Siersza g. 4.65, 4.70; Tehatc 2.30; Tesp 3.50 3.55, 3.60, 3.65, 3.70; Ćmielów 0,59, Oikos 2.10; Parowozy 0.30.

Niekotowane: Brugger 0.35, 0.34. 0.33; Gazy wschod. 12.80, 12.85; Gazy zachod. 2.90, 2.95; Jaworzno (100) 13 95, 13.90, (25) 14.50, 14.55, 14.60, (drobne) 15.00, 15.75; Machlejd 2.00; Olkusz 0.75, 0.76, 0.77, 0.78; P. Foresta 1.40, 1.20; Schön 58.00; Superfosfat 1.25; Przemysł drzewny w Stanisławowie 0.80, 0.85.

*

W obrotach prywatnych po za giełdą notowały:

Dolary ameryk. 5.17¾ do 5.18, dolary kanad. 5.14½ do 5.14¾; korony czeskie 0.15¼ do 0.15¾; leje 0.02½ do 0.02¾; franki franc. 0.27½ do 0.27¾; franki szwajcar. 1.00 do 1.02; funty szterl. 23.85 do 24.04; niemieckie tys. stare za 1 tys. 0.47 do 0.49.

Złoto: 20 kor. 21.75 do 21.85; 20 frank. 19.70 do 19 85; 20 mark. 24.85 do 25.00; 10 rubli 26.80 do 27.00 gr.

Srebro: kor. austr. 0.44½ do 0.44¾; 5 koron 2.32 do 2.34; franki 1.19 do 1,21; ruble 1.88 do 1.92; kopiejki za rubel 0.84 do 0.86.

AKCJE GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

B. Dyskont. warsz. 5,30, B. dla Handlu i przem 1.00, B. Kredytowy warsz. 0,00, B. Handlowy warsz. 5,00 Przemysł. Polskich 0,00, Przemysłowy warsz 0,00, B Handl. Poznań 0,00, B. Przemysł. Lwów 0,37, B. Zw. Sp Zarob. 0,00. B. Zachodni 1.62, B. Zw. Ziemian 0,00, Cerata 0.50, Tespy 0,00, Kijewski 0,00, Puls 0,42, Welt 0,00 Wilt 0.00. Elektryczność 1,70, Pol. tow. elektr. ,15, Chodorów 5,15, Czersk 0,56, Częstocice 1,95, Gosławice 2,05 Michałów 0 50, Cukier 3,20, Węgiel 2.90, Pol. Nafta 0,63 Brugger 00,37, Nobel 1.65, Cegielski 0,56, Modrzejów V 4,40, V-0,00, Norblin 0,80, Ostrowieckie 7,15. Parowoz 0.00 Pocisk 1,10, Rohn 0 em. 0.40, Starachowice 2,11 Ursus 1,05, Zieleniewski 9,75, Zawiercie 20,50, Żyrardów 12,40, Borkowski 1 98, Syndykat Rol 0,00, Po Lloyd 0,00, Ćmielów 0.00, Haberbusch 4 90, Spiess 1,50 Siła Światło 0,49, Firley 0,32, Łazy 0,00, Drzewo 0 00 Przem. leśny 0,00, Lilpop 0,72, Belbol 0,00, Hurt 0,00, Jabłkowscy 0,00, Transp. i Żegluga 0,00, Filtzner 4 00, Rudzki 1,20, 0,00, Konopie 0,00, Strem 8,50, Zgierz 0,00, Pustelnik 0,00, Lenartowicz 0,00, Orthwein, 0,00, Klucze 0,00, Tepege 0,00, Ostrowiec 0,00, Spirytus 2,65 Zach. tow. 0,00, Korek 0,00, Majewski 0.00, Brovn Boveri 0,00, Zj. Fabr. Masz. 0·00. —Tendencja mocniejsza. (AW)

GIEŁDA GDAŃSKA.

Warszawa 102,84 -103 36 Złoty 1 3 24—103 76, N. Jork 5,3575-5,3936 Londyn 00,00. Paryż 00,00-00 00 Szwajcarja 00 ,00-000,00, Niemcy 000,000-000,000, Włochy 00,00-00,00, (AW).

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 286	Lwów 12 grudnia	Warszawa 12 grudnia	Zurych 12 grudnia
	Dewizy		
100 złotych		— 00 —	99,50
1 funt ang.	—	24·41	24·26
100 frs franc.	—	27 82½	27·60
100 fr. szwaj.	—	100 20	100·00
100 frc. belg.	—	25 65	25·60
100 K czesk.	—	15·71	15 57
100 K węg.	—	0,00	0 0000
100000 k aust	—	7·33	7·27
100 M niem.	—	00000	1 22
1 Dolar am.	—	5·18½	5 16
100 Lir wł.	0·00—0·00	22 63	22·25
100 Lei rum.	00 00	0 00	2 65
100 guld. hol.	—	210 05	208·70
100 K norw.	—	00 00	78·00
100 K duńsk.	—	—	91·00
100 K szw.	—	000·00	139 20
Hiszpanja	—		00 00
Belgrad			0 00
Pożycz. złota		6·30	
Poż. kolej.		8 80	
Bony złote		0·90	
Miljonówka		0·65	
		(AW)	(AW)

——x——

„CHODORÓW"

Akc. Towarzystwo dla przemysłu cukrowniczego w Chodorowie.

W dniu 9. grudnia 1924 r. o godz. 11-tej w południe odbyło się IX Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszy Chodorowa. Rada Zawiadowcza przedstawiła bardzo obszerne i ciekawe drukowane sprawozdanie. Na wniosek Generalnego Dyrektora Towarzystwa inż. Stanisława Kremera Walne Zgromadzenie uchwaliło następujący rozdział czystego zysku:

Z wykazanego czystego zysku w zamknięciach rachunkowych mp 782.666,428 268·11 czyli zł. 434,814.69 przeznaczyć:

1) Na rzecz funduszu rezerwowego w myśl § 39 statutu 20 część z zysku t. j. . .	Zł. 21.740.73
2) Na 5% dywidendę dla akcjonarjuszów w myśl § 39 statutu	„ 27.78
3) Na tantjemę dla Rady Zawiadowczej w myśl § 39 statutu 10% od pozostałej kwoty tj. od 434.814.69—21.768.51 = 413 046.18	„ 41.304.62
4) Na superdywidendę dla Akcjonarjuszów 449.94%	„ 249.972.22
5) Na remuneracje dla urzędników	„ 20.000·—
6) Na zapomogi na kształcenie dzieci pracowników Towarzystwa	„ 10.000.—
7) Na zapomogi na kształcenie dzieci emerytów. urzędników państw. i sierót po nich	„ 6.000.—
8) Dla Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół" w Chodorowie	„ 1.000·—
	Zł. 350.045·55
Pozostałą zaś resztę tj. zł. 84.769.34 przenieść na rok następny jako rezerwę podat.	„ 84.769.34
	Zł. 434.814.69

Wypłaty dywidendy rozpocznie Polski Bank Przemysłowy i jego Filje z dniem 10. stycznia 1925 r.

Odnośnie do uchwalonych zapomóg na kształcenie dzieci urzędników państwowych i sierót po nich, ogłasza Jeneralna Dyrekcja we Lwowie warunki uzyskania tychże zapomóg a mianowicie: **20 zapomóg po 300 złoty... dla kształcącej się młodzieży.** Jeneralna Dyrekcja „CHODORÓW" Akcyjnego Towarzystwa dla Przemysłu Cukrowniczego w Chodorowie we Lwowie ul. Zimorowicza 19., podaje do wiadomości, iż IX. Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszy, uchwałą z dnia 9. grudnia 1924 r. przeznaczyło zł. 6 000·— na 20 zapomóg po 300 złotych dla kształcącej się młodzieży. — 1) O zapomogi te ubiegać się mogą dzieci (synowie, córki lub sieroty) urzędników państwowych, kształcące się w zakładach średnich lub wyższych, w pierwszym rzędzie powiatu bóbreckiego, a następnie m. Lwowa, czyniące dostateczne postępy w naukach, a których rodzice lub opiekunowie nie posiadają majątku i utrzymują się z pensji lub emerytur. — 2) Podanie o uzyskanie tych zapomóg wnosić należy do dnia 22-go grudnia br. do Jeneralnej Dyrekcji Cukrowni Chodorowskiej we Lwowie przy ul. Zimorowicza 19, a podać w nich należy li tylko: a) Imię i nazwisko, miejsce. rok urodzenia, religja, narodowość, zakład naukowy (klasa, rok lub kurs); b) Imię i nazwisko, stanowisko i miejsce urzędowania ojca; c) Naznaczyć czy i ile rodzeństwa petenta uczęszcza do szkół i do których; d) Adres domowy petenta. 3) Podania te muszą być zaopatrzone przez odnośne władze szkolne klauzulą, że petent na zapomogę zasługuje. 4) Zapomogi wypłacone zostaną w styczniu 1925 r. 5) Ci, którym zapomogi zostaną przyznane, otrzymają pisemne uwiadomienie. 6) Obdarowani w dniu podejmowania zapomogi, złożą własnoręcznie napisane i podpisane deklaracje treści następującej: „Zobowiązuję się najpóźniej w trzy lata po uzyskaniu samodzielnego stanowiska, zwrócić w całości równowartość tej zapomogi, Towarzystwu Akcyjnemu w Chodorowie" (zwroty zapomóg przeznaczone są również na wsparcie dla uczących się synów i córek urzędników państwowych w pierwszym rzędzie pow. Bóbreckiego, a następnie m. Lwowa). 7) Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.
Jeneralna Dyrekcja „CHODORÓW" Akcyjnego Towarzystwa dla Przemysłu cukrowniczego w Chorodowie, we Lwowie, ul Zimorowicza 19.

Lwów, dnia 10. grudnia 1924 r. Inż. Stanisław **Kremer**, Generalny Dyrektor Towarzystwa.

GUSTAW MEYRINK. 1

MÓZG.

(Tłum. J. Mirski).

Ksiądz proboszcz cieszył się niezmiernie na powrót brata swego Marcina z dalekiego południa, lecz gdy wyczekiwany wszedł wkońcu do staroświeckiego pokoju o godzinę wcześniej, aniżeli się go spodziewano, zniknęła nagle zupełnie poprzednia radość proboszcza.

Nie wiedział, jaki był tego powód, odczuwał to jedynie tak, jak się odczuwa dzień listopadowy, kiedy świat zdaje się rozsypywać w popioły.

Także stara gospodyni Urszula nie powiedziała ani słowa.

— Zapewne zostanie w domu na kolację — myślał proboszcz, — zupełnie nie jest zmęczony. Wprawdzie najbliższych kilka dni będzie musiał przepędzić w stolicy, później jednak całe lato pozostanie z nami na wsi.

Wspominali lata młodzieńcze, gdy ojciec żył jeszcze — a proboszcz spostrzegł, że osobliwy melancholijny rys w twarzy Marcina pogłębił się jeszcze bardziej.

— Czy sądzisz, że pewne niespodziane, decydujące w życiu ludzkiem zdarzenia muszą zajść z tego tylko powodu, że nie można stłumić wewnętrznej trwogi przed niemi? — były ostatnie słowa Marcina, przed udaniem się na spoczynek. Czy wiesz, jak raz w dzieciństwie okropne spadło na mnie przerażenie, gdy w kuchni zobaczyłem krwawy mózg cielęcy...

Długo w noc proboszcz nie mógł zasnąć; jakaś dławiąca, upiorna mgła przepełniała tak miły zazwyczaj pokój.

Nowość, nieprzyzwyczajenie, — myślał.

Ale nie była to ani nowość, ani nieprzyzwyczajenie, nie — to coś innego wniósł brat z sobą.

Meble nie wyglądały, jak do tej pory; stare obrazy wisiały, jakby je niewidzialna jakaś siła przymocowała do ściany. Miało się trwożne przeczucie, że czcze wymysły obcego, zagadkowego człowieka musiały wywołać niesłychane przewroty. — Tylko o niczem nowem nie myśleć, — niech pozostanie przy starem, powszedniem, ostrzega głos wewnętrzny. Myśli są niebezpieczne jak błyskawice!

Nie mogła proboszczowi wyjść z głowy przygoda Marcina podczas walki pod Omdurman: rozmyślał, jak dostał się w ręce murzynów obejskich, którzy go przywiązali do drzewa. — — Czarodziej obejski wychodzi z chaty, klęka przed nim i kładzie krwawy mózg ludzki na bęben, który podtrzymuje niewolnica.

Teraz nakłuwa długą szpilką różne części mózgu, a Marcin za każdym razem wydaje dziki okrzyk, bo odczuwa ukłucie w swej własnej głowie.

Co to ma znaczyć?!

Niech Bóg miłosierny zlituje się nad nim!...

Sparaliżowanego na całem ciele przenieśli go wtedy żołnierze angielscy do polowego szpitala...

* * *

Pewnego dnia zastał proboszcz brata swego, leżącego w domu bez przytomności.

Rzeźnik z misą mięsa był przed chwilą, oznajmiła stara Urszula, gdy nagle pan Marcin — bez przyczyny — stracił przytomność.

— Tak dalej być nie może, musisz udać się do zakładu dla nerwowo chorych — profesora Dioklecyana Pfüffelkleina, — zażywa on światowego rozgłosu, rzekł proboszcz do brata, gdy ten znowu wrócił do przytomności; Marcin zgodził się na to.

* * *

— Czy to pan jesteś panem Schleidenem?... Brat pański, proboszcz, doniósł mi właśnie o Panu. Proszę siadać i opowiedzieć pokrótce, rzekł profesor Pfüffelklein, gdy Marcin przestąpił próg ordynacyjnego pokoju.

(C. d. n.).

—oxo—

Nakładem Lwowskiej Spółki Wydawniczej, Sp. z ogr. odp. — Z drukarni Polskiej, Chorążczyzna 31. pod zarz. B. Stoińskiego. — Odpow. redaktor Tadeusz Stroiński.